

Justyna Łukaszewska-Haberkowa

ORCID: 0000-0003-0939-5566

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Krakowska koronka klockowa. Opis niektórych działań służących reinterpretacji wiejskiej tożsamości koronczarek

Abstrakt: Konstruowanie współczesnej indywidualnej i zbiorowej tożsamości stanowi element konstytutywny niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Wykonywanie koronki klockowej pozwoliło przyjąć nową tożsamość mieszkankom miasta Krakowa, jako tradycja związana, ich zdaniem, z kulturą polskiej, podkrakowskiej wsi. W artykule przedstawione zostały pewne praktyki, które koronczarki — depozytariuszki krakowskiej koronki klockowej wpisanej na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2016 roku — podtrzymują jako wyraz swojej tożsamości. Tradycja wykonywania tego elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego stanowi wyraz poszukiwania nowej tożsamości, która także jest związana z współczesnym środowiskiem wiejskim i podmiejskim. Tekst powstał także na podstawie badań wykorzystujących metodę obserwacji towarzyszącej oraz opartych na sztuce.

Słowa-kлючe: niematerialne dziedzictwo kulturowe, koronka klockowa, partycypacja

Kontynuacja

Jednym z elementów dziedzictwa kultury niematerialnej, który został wpisany na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2016 roku, jest krakowska koronka klockowa. Do grona depozytariuszek tego elementu należą mieszkanki województwa małopolskiego, w tym przede wszystkim Krakowa i jego okolic. Początkowo kobiety gromadziły się na zajęciach prowadzonych przez Jadwigę Węgoręk (ur. 1952), noszącą tytuł twórcy ludowego, jako uczestniczki Warsztatów Rękodziela Artystycznego „Czar nici”¹, natomiast od 2017 roku tworzą Stowarzyszenie Koronczarek Ziemi Krakowskiej.

¹ A. Sznajder, *Kobiece grupy rękodziela: rola i znaczenie dla hobbystów, profesjonalistów i badaczy. Refleksje z obserwacji uczestniczącej w grupie „Czar Nici”*, [w:] *Współczesna problematyka badań nad strojami ludowymi*, red. A.W. Brzezińska, Wrocław 2018.

Zajęcia prowadzone przez Węgorek stanowią kontynuację kursów koronki i haftu, które odbywały się w Centrum Młodzieży im. Henryka Jordana. W sposób ciągły kursy i warsztaty przekazywały tradycję zajęć prowadzonych w różnych miejscach przez Zofię Dunajczan i Olgę Szerauc. Ta ostatnia przed II wojną światową uzyskała wykształcenie jako instruktor kwalifikowany z zakresu między innymi koronki klockowej i przejęła obowiązki po Dunajczan (1904–1985)². Szerauc (1908–2017) była nauczycielką Węgorek, a w początkowym okresie jej działalności uczestniczyła także w warsztatach³. Prowadzone przez nią zajęcia i kursy stanowiły zaś kontynuację prac podjętych przez Dunajczan. Żadna z wymienionych osób nie miała wykształcenia akademickiego, natomiast zdobyły i wybitnie rozwinęły umiejętności związane z rzemiosłem.

Dla wszystkich wspomnianych koronczarstwo stanowiło pewne źródło utrzymania i miało charakter pracy etatowej. Po II wojnie światowej ten rodzaj działalności wspierały rozmaite instytucje, szczególnie domy kultury.

Dzisiejsza działalność koronczarek, w tym przede wszystkim zrzeszonych w Stowarzyszeniu Koronczarek Ziemi Krakowskiej, ma nieco inny charakter. Nie utrzymują się one tylko z wykonywania koronek i prowadzenia zajęć. Natomiast czynnie kontynuują działalność, prowadząc warsztaty w ramach powstałego Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa, oddziału Muzeum Krakowa⁴, które jest także (od 2023 roku) siedzibą założonego przez nie stowarzyszenia.

Domenę działalności członkiń STKZ stanowi kontynuacja i przekaz umiejętności związanych z tradycyjną formą rzemiosła, czyli wykonywania koronek klockowych. Do stowarzyszenia należy obecnie około 20 kobiet podtrzymujących tradycję tego rodzaju: wydaje się, że nie są to wszystkie osoby z okolic Krakowa,

² Zofia Dunajczan przyczyniła się do popularyzacji koronczarstwa klockowego w Małopolsce. Ukończyła Szkołę Wydziałową im. Anny Jagiellonki w Krakowie, a następnie odbyła praktykę w Miejskim Muzeum Przemysłowym w Krakowie i otrzymała dyplom nauczycielki koronki klockowej w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Krakowie oraz w Technikum Przemysłu Odzieżowego. Od 1929 roku pracowała jako instruktorka koronek, między innymi w Państwowej Szkole Zawodowej Spisko-Orawskiej w Nowym Targu, prowadziła Państwowe Kursy Wędrownie Koronkarstwa i Haftu. W 1934 roku ukończyła kurs instruktorski organizowany przez Ministerstwo Wschodniego Rozwoju i Ochrony Przyrody. W latach 1935–1945 prowadziła Państwowe Wędrownie Kursy Koronek, następnie (lata 1945–1952) pracowała jako nauczycielka zawodu w Liceum Koronkarstwa i Haftu w Krakowie, od 1954 roku jako instruktor koronek.

³ J. Węgorek, *Koronczarka. Wspomnienie o Oldze Szerauc*, „Małopolska. Regiony–Regionalizmy–Małe Ojczyzny” 19, 2017, s. 245–247.

⁴ Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa Krakowa realizuje projekty i działania mające na celu ochronę, dokumentację i popularyzację zjawisk niematerialnego dziedzictwa kulturowego z obszaru Krakowa (szopkarstwo, Pochód Lajkonika, krakowska koronka klockowa). Realizowane zadania obejmują różne formy wsparcia depozytariuszy. Mają one na celu przede wszystkim wzmocnienie przekazu międzypokoleniowego i wsparcie dalszego twórczego rozwoju. Centrum prowadzi również pogłębione wywiady etnograficzne z depozytariuszami oraz rejestruje i opisuje ich twórczość, a także prowadzi różnorodnie działania popularyzatorskie. Szczególnym projektem realizowanym przez Centrum jest *Opowiedz mi miasto*.



Ilustracja 1. Praca wykonana przez członkinie Stowarzyszenia Koronczarek Ziemi Krakowskiej w ramach warsztatów odbywających się w Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa, Muzeum Krakowa w roku 2022/2023, fot. Jakub Haberko

które znają technikę klockową, jednak wszystkie świadomie pojmujące wyjątkowy charakter tej praktyki. Umiejętność tę przekazuje się z pokolenia na pokolenie, co stanowi jej cechę charakterystyczną nie tylko w okolicach Krakowa, ale także z zasady dotyczy tej techniki już od XVII wieku⁵. Można tutaj przywołać tradycje nauczania koronek z Francji, Cypru, Włoch i Słowenii. Nauka rzemiosła przebiegała w ten sam sposób, często w postaci przekazu międzypokoleniowego.

Fenomen koronki klockowej w Krakowie⁶ jest, jak się wydaje, historycznie nierozdzielnie związany z krakowskim domem mieszczańskim. To środowisko, które wykazywało większe zainteresowanie przedmiotami zbytkowymi. Inną grupę związaną z koronkami, stanowiły mieszkanki okolic Krakowa, które je wykonywały. W dzisiejszych czasach praktyka wykonywania koronek stanowi część tożsamości mieszanek Krakowa i jego okolic.

Współczesne i najlepiej opracowane dzieje koronki klockowej w Krakowie w najszerszym ujęciu można datować od końca XIX stulecia. W wieku XVII

⁵ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2016.

⁶ Krakowska koronka klockowa należy do grupy koronek wieloparowych. Przy jej tworzeniu korzysta się z dużej ilości par klocków, tworząc wzór w całości. Główne elementy wzoru to: wachlarzyki, pajęczki, listki, warkoczyki, pikotki, kostki wypełnione płóciennym lub siekanką.

i XVIII główne ośrodki i szkoły uczące rzemiosła związane były z klasztorami (na przykład karmelitanek) lub ogólnie z Kościołem. Umiejętność wykonywania koronek klockowych wiązała się z pewnym statusem społecznym i wykształceniem. Najczęściej tego rodzaju prace posiadali w domach ludzie zamożni: szlachta lub mieszczenie. Natomiast późniejsze dzieje tego rzemiosła wiążą się w sposób szczególnie z Małopolską (szczególnie należy wskazać ośrodki w Zakopanem, Bobowej i Krakowie)⁷. W okresie austro-węgierskim na terenie całego państwa otwierano placówki edukacyjne, w tym również szkoły koronczarskie, przygotowujące do podjęcia zawodu; inne powstawały w wyniku działalności społecznej (na przykład H. Modrzejewska ufundowała Krajową Szkołę Koronarską w Zakopanem⁸).

Od końca XIX wieku koronczarkami zostawały najczęściej młode, niezamożne, pochodzące ze wsi dziewczęta uczestniczące w rozmaitych kursach, odbywających się najczęściej w szkołach lub placówkach oświatowych. Za drobną opłatą, uiszczaną najczęściej w naturze (przykładowo w postaci produktów spożywczych) lub w formie barterowej, mogły one nauczyć się podstaw rękodzieła, otrzymać potrzebne materiały, wykonać prace i kontynuować ten rodzaj rzemiosła, zbierając środki na dalsze wykształcenie, część posagu czy inne potrzeby. Placówki kształcące zapewniały również zbyt towarów, dostarczały potrzebne materiały, udzielały dalszych wskazówek w zakresie rzemiosła.

System szkolnictwa zawodowego koronczarek właściwie w całym cesarstwie wyglądał dość podobnie: pierwsze nauczycielki, często dobrze urodzone, rekrutowały się spośród pań wykształconych na specjalistycznych kursach w Wiedniu, kolejne pokolenie nauczycielek przekazywało umiejętności uczennicom pochodzącym z mniej zamożnych środowisk. W ten sposób ograniczono koszty związane z nauką, jednak wiązało się to z pewnym ograniczeniem wzorców. W dalszej kolejności grono nauczycieli i uczniów coraz bardziej zawężało się do tego samego, lokalnego środowiska.

Wraz z rozwojem szkół koronczarskich na terenach dzisiejszej Małopolski (Zakopane 1883 rok⁹, Bobowa 1899 rok¹⁰) koronczarstwo zaczęło swoje samodzielne życie, powstała też potrzeba odróżnienia od siebie pań kontynuujących ten rodzaj działalności. W okresie międzywojennym tradycja tego rodzaju zajęć trwała z lepszym lub gorszym rezultatem, jednak nie wymagała właściwie żadnych dodatkowych form ochrony i podtrzymania. Nie brakowało uczennic chętnych do nauki, często w kursach uczestniczyły panny i dziewczęta, dla których ten rodzaj zajęcia stanowił odskocznik od codzienności. W okresie międzywojennym, co

⁷ W. Krzyżanowska, *80 lat Żeńskiej Szkoły Odzieżowej w Krakowie*, Kraków 1965.

⁸ M. Hankus, *Korona. Tradycja — reaktywacja*, Kraków 2018.

⁹ J.R. Kowalska, *Koronki inspirowane sztuką ludu Podhala. Krajowa Szkoła Koronarska w Zakopanem i jej wpływ na modę w ciągu pierwszego półwiecza jej istnienia*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie. Seria Nowa” 7, 2014, s. 27–48.

¹⁰ W. Molendowicz, *Bobowa od A do Ż*, Bobowa 2009.

warto podkreślić, rola i znaczenie rzemiosła artystycznego były w społeczeństwie dość znaczące¹¹.

Okres wojny w sposób naturalny zaburzył, o ile nie zniszczył, dotychczasowy sposób edukacji. Z drugiej jednak strony przyczynił się do wielu zmian, między innymi częstych migracji. W efekcie jednej z nich w Krakowie zamieszkała urodzona w Rosji Olga Szerauc¹². Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej na kilka lat powróciła idea i potrzeba prowadzenia kursów o charakterze zawodowym. Początkowo nauczano rzemiosła w trakcie rozmaitych szkoleń dokształcających, najczęściej organizowanych oddolnie przez osoby zainteresowane. Stopniowo wykonywanie koronek w celach zarobkowych stało się mało opłacalne, pracę tego rodzaju traktowano jako element nawiązujący do dawnej tradycji, w tym zależności społecznych źle widzianych w komunistycznej rzeczywistości. Tym niemniej działała na przykład szkoła zakopiańska. Po II wojnie światowej przywróciła jej świetność zasłużona nauczycielka, Maria Bujakowa, przy czym dziewczęta kształciły się w różnych dziedzinach rzemiosła, jak na przykład hafciarstwo, krawiectwo i tkactwo. Szkoła zmieniała nazwę w zależności od uwarunkowań politycznych, lecz została zamknięta po 125 latach działalności w 2008 roku¹³.

W Krakowie koronczarstwo upadło znacznie wcześniej jako przedmiot nauczania w szkole zawodowej. Przetrwało dzięki zajęciom nieprzerwanie prowadzonym w domach kultury¹⁴, choć w różnych lokalizacjach. Był to jednak przekaz przede wszystkim amatorski i prywatny: zajęcia organizowano dla dzieci lub emerytów jako jedną z form aktywności dostępnej w tego rodzaju placówkach.

Niewątpliwie osobą, która odegrała szczególne znaczenie w kultywowaniu omawianego rzemiosła w Krakowie w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, jest Jadwiga Węgorok. To zarazem pierwsza kobieta, która została przyjęta do Stowarzyszenia Twórców Ludowych z zakresu koronki klockowej. Węgorok podjęła kontynuację nauczania koronki i próbowała odtworzyć tę sztukę w rozmaitych miejscach i okolicznościach, jakkolwiek nie uczęszczała na zajęcia prowadzone przez Zofię Dunajczan, pobierała indywidualną naukę u Olgi Szerauc, a w Krakowie zamieszkała pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku.

¹¹ A.K. Olszewski, *Dzieje sztuki polskiej 1890–1980 w zarysie*, Warszawa 1988; *Warsztaty Krakowskie 1913–1926*, red. M. Dziedzic, Kraków 2009.

¹² *Olga Szerauc. Biogram*, Dom Spotkań z Historią. Relacje Biograficzne. Wspomnienia świadków historii XX wieku, <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/140-olga-szerauc> (dostęp: 23.08.2023).

¹³ J.R. Kowalska, *Koronki inspirowane...*

¹⁴ M. Połubok, *Koronka klockowa — tradycyjne rękodzieło w Krakowie*, „Małopolska. Regiony—Regionalizmy—Małe Ojczyzny” 19, 2017, s. 297–302.

Jadwiga Węgorek, w przeciwieństwie do poprzedniczek prowadzących zajęcia o charakterze warsztatów, nie odebrała żadnego formalnego wykształcenia z zakresu koronczarstwa i haftu, jednak z tego rodzaju działalności uczyniła podstawę swojego utrzymania. Ze względu na wspomniany wyżej sposób edukowania i pewną tradycję koronczarstwa przekazywaną wśród mieszkańców wsi i okolic Krakowa, uznała, iż dobrą i właściwą formą uznania jej działalności będzie przynależność do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Powstałe w 1968 roku w Lublinie STL zrzesza pisarzy i twórców ludowych, a także szeroko rozumianych działaczy społeczno-kulturalnych. Podwaliną organizacji, która stanowi ewenement w skali europejskiej, była grupa pisarzy działających w Lublinie. Stowarzyszenie stopniowo rozrastało się przede wszystkim dzięki samym twórcom ludowym, a także dzięki przedstawicielom różnych środowisk, którzy uważali STL za instytucję niezbędną dla podtrzymania twórczości ludowej. Wprawdzie najważniejszy cel organizacji stanowiło podtrzymanie pisarstwa, plastyki i tradycyjnego rzemiosła, ale popularyzowała ona również inne formy artystyczne. Pośrednio STL miał się stać także swego rodzaju związkami zawodowym, którego celem byłyby ochrona i rozwój twórczości ludowej.

Wstępując do Stowarzyszenia, Węgorek jako główną domenę swej działalności wskazała koronczarstwo (koronki wykonywane na klockach) z okolic Krakowa. Ten rodzaj działalności nie był uznawany ani za ludowy, ani za związany z wsią, a nawet wręcz przeciwnie. Jednak tylko tak skonstruowana specjalizacja na poziomie indywidualnym stwarzała pewne możliwości zaistnienia w środowisku twórców ludowych. O przynależność do STL-u, o czym warto wspomnieć, mogą się ubiegać osoby, które nigdy nie otrzymały formalnego wykształcenia w dziedzinie uprawianej twórczości. Ze względów formalnych te koronczarki z Bobowej, które ukończyły tamtejszą szkołę zawodową, nie mogą należeć do STL-u.

Kształtując swoją tożsamość twórczą, Węgorek starała się odznaczyć na tle innych: przyjęła za swój styl koronki klockowe wykonywane techniką dwukolorową (szaro-białe), jakkolwiek ani prace Dunajczan, ani Szerauc nie miały jednoznacznie określonej kolorystyki i rodzaju wykorzystywanych nici. Materiały i środki do wykonywania koronek zmieniały się na przykład z powodu określonych warunków handlowych lub innych uwarunkowań kulturowych. Zwykle szkoła koronczarska, poza edukacją, stwarzała także możliwość zbytu i pozyskania potrzebnych nici i tym podobnych. Węgorek, choć urodzona w Hrubieszowie, mieszkała już wówczas od kilku lat w Krakowie i potraktowała wstąpienie do STL jako formę wsparcia swojej działalności.

Przykład nauczycielki sprawił, że niektóre z uczestniczek prowadzonych przez nią warsztatów — szczególnie te, które mieszkały lub mieszkają poza granicami miasta — również postanowiły wstąpić do stowarzyszenia. Przynależność do STL

odgrywa, jak się wydaje, dwie funkcje społeczne. Pierwsza z nich zasadza się na tym, by wesprzeć i dowartościować mieszkańców wsi lub rejonów podmiejskich, którzy starają się podejmować czynności wykraczające poza codzienne obowiązki rolnika. Choć stopniowo także i to ulega przeobrażeniom: w dzisiejszych czasach jest to zajęcie coraz bardziej zróżnicowane i wieloelementowe. Druga funkcja społeczna przynależności do STL-u to pewne wsparcie finansowe, opierające się na randze społecznej twórców. Od wielu lat działalność rękodzielnicza, w tym szczególnie twórczość związana z tradycyjnym wyrobem tkanin i obróbką tworzyw naturalnych, przynosi znikome wynagrodzenie. Stąd wskazanie, że działalność tego rodzaju ma charakter twórczy, z jednej strony zachęca, a z drugiej stanowi pewną formę wyróżnienia. W ten oto sposób Węgorek, budując niejako swoją nową rolę, wskazała pewną drogę innym koronczarkom¹⁵. W rezultacie grupa kobiet związanych z jej warsztatami, depozytariuszek krakowskiej koronki klockowej, to *metachłopki*¹⁶.

Określenie to, przejęte od Wojciecha Burszty i pełniej zdefiniowane przez Jana Wasiewicza, wskazuje na uznanie chłopskiego pochodzenia jako dominującego w doświadczeniu twórczym koronczarek¹⁷. Należy tutaj podkreślić, że omawiany przykład odtworzonej pamięci zbiorowej ma charakter budujący: odnosi się do przeszłości i tworzy relacje pokoleniowe oparte na wartościach, podkreśla pozytywne aspekty wspólnego dziedzictwa. Podkreślając swoje wiejskie pochodzenie koronczarki zaprzeczają powszechnej tendencji do „wyciszania” chłopskich korzeni.

Wykonanie koronki wymaga wielu godzin i ogromnej pracy. W związku z tym sprzedaż detaliczna, nawet częściowo wsparta przez przynależność do STL-u, nie pozwala w żaden sposób na utrzymanie się czy nawet regularny dopływ środków finansowych. Pewnym rozwiązaniem jest sprzedaż produktów na zamówienie, wciąż jednak pozostaje to zjawisko mało znane w Polsce. Inny sposób utrzymania z koronczarstwa polega na prowadzeniu działalności edukacyjnej i wystawienniczej. Przynależność do grona twórców ludowych koronczarki traktują jako swoiste wyróżnienie, które na przykład upoważnia je do prowadzenia własnych szkoleń i warsztatów oraz do pojawiania w miejscach publicznych i na oficjalnych spotkaniach w regionalnym stroju krakowskim. Ponadto niektóre z nich, między innymi Małgorzata Grochola, starają się w miarę możliwości uczestniczyć w rozmaitych festiwalach, jarmarkach, wydarzeniach lokalnych. Inne, jak na przykład Beata Jarema, prowadzą zajęcia indywidualne i warsztaty dla seniorów w jednej

¹⁵ E. Klekot, *Samofolkloryzacja. Współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej*, „Kultura Współczesna” 1, 2014, s. 86–99; P. Korduba, *Ludowość na sprzedaż: Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Cepelia, Instytut Wzornictwa Przemysłowego*, Warszawa 2013.

¹⁶ J. Słodkowski, *I ty zostaniesz metachłopem — rozmowa o etnosobizmie z prof. Bursztą*, „Gazeta Wyborcza”, 22.02.2014, <https://wyborcza.pl/7,75248,15505779,i-ty-zostaniesz-metachlopem-rozmowa-o-etnosobizmie-z-prof.html> (dostęp: 18.08.2023).

¹⁷ J. Wasiewicz, *Pamięć — chłopi — bunt*, Warszawa 2021.

z podkrakowskich gmin. Inne koronczarki — członkinie STL-u — okazjonalnie biorą udział w targach.

Najtrwalsza i istniejąca przez ostatnie prawie ćwierćwiecze formuła przekazywania tradycji koronczarskiej ma charakter warsztatów, które pozwalają na zachowanie bezpośredniego przekazu i relacji mistrz–uczeń. Należy jednak podkreślić kilka cech charakteryzujących warsztaty: prowadzenie zajęć poświęconych rękodziełu w ramach istniejącego oddziału muzeum (Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa, oddział Muzeum Krakowa) stwarza miejsce dla wielu osób uczestniczących i prowadzących zajęcia¹⁸. Działalność indywidualna jest trudna ze względu na to, iż wymaga znalezienia stosownego miejsca, zorganizowania grupy i przygotowania odpowiednich materiałów (stojaków i wałków do wykonywania koronek).

Depozytariuszki należące do Stowarzyszenia Koronczarek Ziemi Krakowskiej, czy to przez rozwinięcie działalności, czy przez udokumentowane członkostwo, czy przez inne działania podejmowane w niezależny sposób, tworzą nową tożsamość społeczną. Niezależnie od wspólnych warsztatów podejmują one działania indywidualne. Wśród koronczarek są takie, które samodzielnie prowadzą zajęcia, udzielają lekcji uczniom i osobom zainteresowanym, sporadycznie organizują warsztaty, inne wystawiają i sprzedają prace w czasie okolicznościowych targów o mniej lub bardziej lokalnym charakterze. Spotkania, także jako sposób wymiany umiejętności i wiedzy koronczarskiej, umocnienia tożsamości, stanowią element wiążący depozytariuszki. Potrzeba dzielenia się wspólnym dziedzictwem i zainteresowaniami stanowi dla nich ważny element życia. To właśnie działanie pozwala odnaleźć nową tożsamość i identyfikować się ze środowiskiem, ponieważ, jak zostało wspomniane, wiele z kobiet należących do Stowarzyszenia zamieszkało w Krakowie dopiero jako osoby dorosłe. Część depozytariuszek pochodzi spoza Małopolski (Jadwiga Węgorek z Hrubieszowa, Małgorzata Grochola z okolic Łowicza, Stanisława Kuczyńska z Oświęcimia). Dla niektórych, jak na przykład Beaty Jaremy, Anny Krzanik i innych, koronczarstwo jest okazją do integrowania się i żywej obecności w życiu społeczności lokalnej.

Beata Jarema w miejscowości, w której zamieszkała, prowadzi co roku zajęcia przeznaczone dla osób w różnym wieku. Wśród koronczarek są osoby z tytułem twórców ludowych, ale również inne, które nie należą do STL-u. Przykładowo Agnieszka Kozłowska jest absolwentką Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie, natomiast czuje się mieszkanką Rybnej, podkrakowskiej miejscowości, gdzie osiadła jako dorosła osoba. Koronczarstwo stanowi dla niej jedną z form twórczości rzemieślniczej, na równi z lepieniem garnków i pisaniem okolicznościowych utworów poetyckich. Z tej samej miejscowości pochodzi również rodzina Anny Krzanik, która sama urodziła się i wychowała w Krakowie. Dla niej, należącej do STL-u,

¹⁸ M. Połubok, *Koronka klockowa...*

wykonywanie koronek stało się okazją do powrotu w rodzinne strony. Krzanik podkreśla także wiejską tożsamość i pochodzenie swojej mamy, która wyjechała z Rybnej w młodym wieku. Obie opisane kobiety zajmowały się wykonywaniem koronek, uczestniczyły w wydarzeniach lokalnych i organizowały spotkania z innymi twórcami.

Wszystkie wzmiankowane osoby biorą aktywny udział w życiu społecznym, kontynuując lokalną tradycję, między innymi noszenia strojów krakowskich. Jest to przykład o tyle interesujący, że uznany został za element dziedzictwa kultury niematerialnej Polski.

Transfiguracja i rewizja

Nie dziwi fakt, że zauroczenie i potrzeba „zachowania rzeczy i tradycji” dla przyszłych pokoleń zaowocowała różnymi inicjatywami. Zwykle potrzeba zachowania wiąże się z podstawowym i pierwotnym działaniem, jakim staje się uporządkowanie i opisanie historii zjawiska i jego charakterystyki. W szczególności także przedstawienie tego, w jaki sposób należy je zachować, co stanowi ich wartość fundamentalną, a co podlega pewnym zmianom. Działania, które można nazwać interpretacją dziedzictwa kulturowego, dzisiaj funkcjonują jako zasób rozwojowy i odgrywają znaczącą rolę między innymi jako źródło zatrudnienia¹⁹. Z drugiej strony wszystkie czynności podejmowane na rzecz podtrzymania elementów tegoż dziedzictwa w coraz większym stopniu przenikają się z prowadzonymi na ten temat badaniami. Co więcej, jak słusznie zauważyła Joanna Dziadkowiec-Greganić, pozwalają one depozytariuszom i badaczom na podjęcie współpracy w zakresie systemu ochrony dziedzictwa niematerialnego, mając charakter zarówno heterodoksyjny, partycypacyjny, jak i mediacyjno-facylitacyjny²⁰. Krakowska koronka klockowa jako fenomen, nie tylko jako forma reinterpretacji wiejskiej genealogii, stanowi tego dobry przykład. Z drugiej jednak strony, już w kontekście przyszłych działań, należy ją traktować jako dobrą realizację pozytywnych scenariuszy Tunbridge’a w odniesieniu do interpretacji dziedzictwa kulturowego²¹. Koronkę można bowiem uznawać za pewną praktykę o charakterze dyskursywnym odnoszącą się do przeszłości (dawnej tradycji) i wokół niej koncentrującą, jednak

¹⁹ G. Giannachi, *Documenting the participants' points of view: Re-thinking the epistemology of participation*, [w:] *Participatory Practices in Art and Cultural Heritage*, red. Ch. Rausch, R. Benschop, E. Sitzia, V. van Saaze, Cham 2022, s. 13–23.

²⁰ J. Dziadkowiec-Greganić, *Pomiędzy praktykami niematerialnego dziedzictwa kulturowego a działaniami na jego rzecz. Krytyczna perspektywa prakseologiczna*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w teorii i praktyce*, red. A. Niedźwiedz, I. Okręglicka, Kraków 2021, s. 11–27.

²¹ J.E. Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, red. R. Kusek, Kraków 2018.

odbywającą się i realizującą w teraźniejszości, a skierowaną w największym stopniu ku przyszłości. Ze względu na istotę rzemiosła i jego przekaz ma charakter ciągły. Jako tego rodzaju praktyka jest świadomym i refleksyjnym działaniem regulującym pewne elementy tożsamości kulturowej. Tę ostatnią realizują w różny sposób wszystkie koronczarki związane z rzemiosłem. Ma ono dla nich dużą wagę i stanowi wyraz ich tożsamości, a oba te aspekty wpisują się w definicję niematerialnego dziedzictwa kulturowego według konwencji UNESCO z 2003 roku.

Z tej perspektywy krakowska koronka kłocowa stanowi szczególny, a zarazem typowy przykład interpretacji dziedzictwa. Od chwili, gdy formalną opiekę nad koronczarkami przejęło Centrum Interpretacji Niematerialnego Dziedzictwa, czyli oddział Muzeum Krakowa, przeobrażenie tego elementu dokonało się według wskazanego przez Petera Vergo wzorca²². Zgodnie z zaproponowaną przez niego nową definicją instytucje tego rodzaju mają obowiązek akceptować fakt, że społeczeństwa podlegają ciągłym zmianom. Jednym z podstawowych zadań muzeów jest tworzenie rozwiązań odpowiadających na potrzeby środowiska, w którym dana instytucja ma działać. Być może najbardziej interesującą formą jest tak zwane ekomuzeum lub centrum interpretacji dziedzictwa. U podstaw tego typu obiektów leży przekonanie, że muzeum powinno budować i umacniać tożsamość poprzez współpracę z lokalną społecznością, co może mieć istotny wpływ na interpretację przeszłości i przyszłość.

Zgodnie z tym wzorcem można uznać, że najpierw koronczarki przyjęły nową tożsamość, a następnie depozytariuszki nie tylko chętnie zaakceptowały nową rolę muzeum jako instytucji, ale starają się nadać zjawisku koronczarstwa odrębność tożsamościową. Zjawisko to wiąże się poniekąd z dotychczasowym przeznaczeniem muzeum, które ma nadzorować i zachować dziedzictwo kulturowe, jednak wykracza w znacznym stopniu poza tak nakreślone ramy. Muzeum stało się miejscem edukacji i interpretacji dziedzictwa, które może zarazem dostarczać rozrywki, przede wszystkim intelektualnej, ale nie tylko. Największym osiągnięciem tak rozumianej działalności jest fakt, że bardzo wielu ludzi może wykazać swoje dziedzictwo i wskazać nową tożsamość. A także, co równie istotne, że rzemiosło można przekształcić w depozyt dziedzictwa kulturowego. W tym przypadku mowa o na nowo odkrywanej tożsamości koronczarek, które poprzez swoje umiejętności i wierność tradycji przekazywanego rzemiosła przywracają jego świetność. W ten sposób spuścizna koronki kłocowej staje się jednym z ważniejszych przedmiotów interpretacji dziedzictwa kulturowego²³.

²² P. Vergo, *The reticent object*, [w:] *The New Museology*, red. P. Vergo, London 1989, s. 41–74.

²³ K.J. Dudek, S. Sikora, *Wytwarzanie dziedzictwa. Z Barbarą Kirschenblatt-Gimblett rozmawiają Karolina J. Dudek i Sławomir Sikora*, „Rocznik Muzealny” 57, 2016, s. 33–41.

Kraków's bobbin lace: On some activities aimed at reinterpreting the rural identity of lace makers

Abstract

Shaping of the contemporary individual and collective identity is a constitutive element of intangible cultural heritage. The bobbin lace-making allowed the inhabitants of the city of Kraków to adopt a new identity as a tradition related, in their opinion, to the culture of the Polish countryside. The article depicts certain practices that lace-makers—depositories of Kraków's bobbin lace, which became part of the national list of intangible cultural heritage in 2016—uphold as an expression of their rural identity. The tradition of making this element is an expression of the search for a new identity, which is also related to the contemporary rural and suburban environment. Theses given in the text revolve around the research conducted using participant observation and the art-based method.

Keywords: intangible cultural heritage, bobbin lace, participation

Bibliografia

- Dziadowiec-Greganić J., *Pomiędzy praktykami niematerialnego dziedzictwa kulturowego a działaniami na jego rzecz. Krytyczna perspektywa prakseologiczna*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w teorii i praktyce*, red. A. Niedźwiedź, I. Okręglicka, Kraków 2021, s. 11–27.
- Dudek K.J., Sikora S., *Wytwarzanie dziedzictwa. Z Barbarą Kirschenblatt-Gimblett rozmawiają Karolina J. Dudek i Sławomir Sikora*, „Rocznik Muzealny” 57, 2016, s. 33–41.
- Giannachi G., *Documenting the participants' points of view: Re-thinking the epistemology of participation*, [w:] *Participatory Practices in Art and Cultural Heritage*, red. Ch. Rausch, R. Benschop, E. Sitzia, V. van Saaze, Cham 2022, s. 13–23.
- Hankus M., *Koronka. Tradycja — reaktywacja*, Kraków 2018.
- Klekot E., *Samofolkloryzacja. Współczesna sztuka ludowa z perspektywy krytyki postkolonialnej*, „Kultura Współczesna” 1, 2014, s. 86–99.
- Korduba P., *Ludowość na sprzedaż: Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Cepelia, Instytut Wzornictwa Przemysłowego*, Warszawa 2013.
- Kowalska J.R., *Koronki inspirowane sztuką ludu Podhala. Krajowa Szkoła Koronkarska w Zakopanem i jej wpływ na modę w ciągu pierwszego półwiecza jej istnienia*, „Rozprawy Muzeum Narodowe w Krakowie. Seria Nowa” 2014, nr 7, s. 27–48.
- Krzyżanowska W., *80 lat Żeńskiej Szkoły Odzieżowej w Krakowie*, Kraków 1965.
- Molendowicz W., *Bobowa od A do Ż*, Bobowa 2009.
- Olga Szerauc. *Biogram*, Dom Spotkań z Historią. Relacje Biograficzne. Wspomnienia świadków historii XX wieku, <https://relacjebiograficzne.pl/demo/video/140-olga-szerauc>.
- Pohubok M., *Koronka klockowa — tradycyjne rękodzieło w Krakowie*, „Małopolska. Regiony—Regionalizm—Małe Ojczyzny” 19, 2017, s. 297–302.
- Olszewski A.K., *Dzieje sztuki polskiej 1890–1980 w zarysie*, Warszawa 1988.
- Słodkowski J., *I ty zostaniesz metachłopem — rozmowa o etnosnobbizmie z prof. Bursztą*, „Gazeta Wyborcza”, 22.02.2014, <https://wyborcza.pl/7,75248,15505779,i-ty-zostaniesz-metachlopem-rozmowa-o-etnosnobbizmie-z-prof.html>.

- Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Mantuffel-Szarota, Warszawa 2016.
- Sznajder A., *Kobiece grupy rękodziela: rola i znaczenie dla hobbystów, profesjonalistów i badaczy. Refleksje z obserwacji uczestniczącej w grupie „Czar Nici”*, [w:] *Współczesna problematyka badań nad strojami ludowymi*, red. A.W. Brzezińska, Wrocław 2018.
- Tunbridge J.E., *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, przeł. A. Kamińska, red. R. Kusek, Kraków 2018.
- Vergo P., *The reticent object*, [w:] *The New Museology*, red. P. Vergo, London 1989, s. 41–74.
- Warsztaty Krakowskie 1913–1926*, red. M. Dziedzic, Kraków 2009.
- Wasiewicz J., *Pamięć — chłopi — bunt*, Warszawa 2021.
- Węgorzek J., *Koronczarka. Wspomnienie o Oldze Szerauc*, „Małopolska. Regiony–Regionalizmy–Małe Ojczyzny” 19, 2017, s. 245–247.

* * *

Justyna Łukaszewska-Haberkowa — filolog klasyczny i historyk kultury. Naukowo od lat zajmuje się historią i kulturą jezuitów w Polsce oraz dziedzictwem kulturowym. Jest prezesem Stowarzyszenia Koronczarek Ziemi Krakowskiej i praktykującą koronczarką. Prowadzi stronę: www.haberkula.pl.